KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 10 (22) Czerwca 1859 Roku. № 162. Jutro, BOŻE CIAŁO. Ś. Agrypininy. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 15 (27) Maja r. b., zatwierdziła udzieloną Xdzu Janowi *Wąsowskiemu*, Regensowi domu XX. Emerytów w Łowiczu, prezentę na Kanonję Gremjalną w Kapitule Kollegjaty Łowickiej.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b., udzieliła patent na wolno-praktykujących Budowniczych klassy IIej: Stanisł: *Pszczółkowskiemu*, Mauryc: *Kalickiemu* i Karolowi *Rapczyńskiemu*.

JW. Radca Tajny Hra: *Kossakowski*, Prezes Heroldji Królestwa Polskiego, opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Petersburga.

Jutro, to jest dnia 23 b. m., przypada 10ta rocznica śmierci ś. p. Jana *Błeszyńskiego*, Kupca i Obywatela m. Warszawy. Z powodu w tymże dniu Uroczystego Święta, Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym, to jest d. 24 t. m. (w Piątek), w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 11tej z rana; na które, pozostałe Dzieci i Wnuk, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają.

W dniu 20 b. m., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 51, Piotr syn Jana *Żywotkiewicz*, Rzeczywisty Radca Stanu, Vice-Dyrektor Kancellarji Namiestnika, Zarządzający Wydziałem Celnym przy tejże Kancellarji, i Kawaler Orderów. Stroskana Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Kolegów, Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 7ej wieczorem, z domu Nro 927 lit: B, przy ulicy Chłodnej, na smętarz Wolski odbyć się mającą.

Onegdaj, zeszła z tego świata, po długiej kilkoletniej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, Elżbieta *Szemioth*, Wdowa po Urzędniku, licząc lat wieku 73. Starszy Syn w nieobecności młodszego, wraz z Żoną i Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 7ej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Marynia Córeczka Alexandra i Ludwiki Małżonków *Feist*, przeżywszy rok jeden i tygodni 6, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj o godz: 10 wieczór, zasnęła w BOGU. W ciężkim smutku utrapieni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 7 po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Od jutra otwartą zostanie Wystawa prac Uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, i trwać będzie codziennie od godziny 10ej z rana do 1ej z południa, nie wyłączając dni świątecznych, aż do d. 30 b. m., włącznie. Wystawa ta, mieści się w Kazimirowskich pałacu.

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 25go b. m., w lokalu Wystawy Krajowej Sztuk Pięknych, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 11, odczytanem będzie sprawozdanie roczne, po odbytem poprzednio Nabożeństwie w Kościele PP: *Wizytek*, o godzinie 11ej rano rozpocząć się mającem. Zarząd Wystawy zaprasza PP. Artystów i Miłośników sztuk pięknych na ten obchód. Wnijście do lokalu Wystawy bez biletów i osobnego zaproszenia za nazwaniem się dyżurnemu Artyście.

Komitet Resursy Kupieckiej ma honor uwiadomić szanownych Członków, iż na dzień jutrzejszy, to jest 23go b. m., zamówił orkiestrę Pana *Brauna*, która wykonywać będzie dzieła wyborowe w ogrodzie oświetlonym, lub w sali wielkiej na piętrze w razie niepogody, od godziny $8^1/_2$ do 12ej. Inwitacje z upłynionego karnawału służą szanownym Członkom z ich Rodziną za bilety wnijścia na ten wieczór muzykalny.

Przybywają jeszcze nowe transporta wełny; dostarczono takowej w ogóle pudów 29,048. W dniu wczorajszym, tak jak dni poprzednich, plac targowy był w ruchu; kupowano wszakże nie wiele i to z gatunków cienkich, średnich i ordynaryjnych. Nabywcami byli PP. *Fiedler*, S. *Margeulles*, *Librachowie* z Ozorkowa i *Prussak* z Łodzi. Budki z trykami krajowemi z Serok, Pass i Bożej-Woli, zeszły z placu; pozostały tylko z Chełma i zagraniczne *Stejna*. Wełnę zakupioną z targowisk zabierają i pakują.

Autor *Albuma Lubelskiego* A. *Lerue*, zajmuje się obecnie, oprócz wyżej wspomnionem wydawnictwem, widokami miasta Warszawy, z punktów najbardziej zajmujących; obecnie wykonał pierwszy, przedstawiający nowy gmach Towarzystwa Kredytowego, w którym odbywają się posiedzenia Towarzystwa Rolniczego; sama piękność tej budowli narysowana dokładnie z natury przez A. *Lerue*, wykonana na kamieniu wprawną ręką J. *Ceglińskiego*, w dwóch tyntach kolorowych, odbita w litografji A. *Pecq*, daje prawdziwe pojęcie piękności gmachu, który jest ozdobą miasta naszego. Takowego widoku dostać można w xięgarni *Gebethnera* i Spółki i w litografji A. *Pecqa*, po cenie kop: 75. W tych tylko wymienionych miejscach można jeszcze zaprenumerować *Album Lubelskie* oddział IIgi, którego dwa zeszyty wyszłe, zajmują widoki Nowej Alexandrji (Puław) z opisem; trzeci zeszyt w tych dniach wyjdzie.

W tych dniach w jednej z położonych pod Warszawą majętności, to jest w Włochach, dziedzictwie W. Karola *Kölichen*, położony został przy dopełnieniu religijnego obrzędu poświęcenia przez W. JX. *Podbielskiego* Wikarego Parafji Służewskiej, kamień węgielny, pod nowo wznoszący się w tych dobrach pałacyk, na tem samem miejscu, gdzie niegdyś istniał wspaniały dwór poprzednich dziedziców Włoch, *Mostowskich*. Nowa ta budowa przyozdobi niemało to miejsce, zwłaszcza że w niewielkiej odległości, przechodzi kolej Warszawsko-Wiedeńska, z której piękne na te okolice widoki, pomnoży wspomniony pałacyk.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że woda tamże wzniesiona w d. 19 b. m. o godz: 8 wieczór, do stóp 6 cali 4, podniosła się do dnia 20 b. m. do god: $3^1/_2$ po południu do stóp 9 nad zero. Dziś wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 2.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Czerwca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 68; na które, tudzież na dawniejsze, w 366 wnioskach, złożono rs. 8,069 kop: 70. Na żądanie 148 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 42 k: $85^1/_2$), rs. 7,184 k: $92^1/_2$, i umorzono xiążeczek oszczędności 32. Przeto Uczestników 13,859, posiada kapitał rs. 710,302 kop: $63^1/_2$.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Jelchowskiego*, dymis: Porucznika; tudzież P. Antoniego *Lilienhejm*, b. Kancellistę Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Henrjetę *Budnicką*, Żonę Sztabs-Rotmistrza; tudzież Pannę Katarzynę *Piotrzykowską*, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Rada Szczegółowa Szpitala N. PANNY w Częstochowie. — Ponieważ przy Szpitalu N. Panny, wakuje posada Ekonoma, a miejsce Felczera czasowo jest obsadzone; Rada Szczegółowa dla dogodności Szpitala na posiedzeniu swem z d. 26 Maja (7) Czerwca r. b., postanowiła połączyć obie te posady. Wzywa przeto kandydatów, mających chęć ubiegania się o to miejsce, aby podania swe wraz z dowodami złożyli w Kancelarji Szpitala przed dniem 23 Czerwca (5) Lipca r. b. Oprócz mieszkania, opału i stołu, wynagrodzenie roczne naznaczonem zostało rs. 120. Żona Ekonoma, może być zarazem Gospodynią Szpitala, za osobnem wynagrodzeniem. Opiekun Prezydujący, R. *Podczaski*.

We wsi *Słaboszowicach*, umarła ś. p. Róża z Chomentowskich *Cichocka*, Dziedziczka dóbr Gołębiowa w Powiecie Sandomierskim. pochowana na smętarzu w *Malicach*; gdzie w obecności trzech Córek i Syna, oraz tłumnego zebrania Sąsiadów z całej okolicy, dla oddania ostatniej chrześcijańskiej posługi, JW. Kanonik X. Alexander *Suchecki*, Proboszcz z Jankowic, opowiedział 70 letni żywot zmarłej. My od lat 24 znajomi, czyniemy tę wzmiankę z westchnieniem, PANIE! racz dać jej duszy, coś dla wybranych swoich przyrzekł raczył. — *M. B.*

Dnia 9go b. m. we wsi Solcy małej pod m. Łęczycą, zmarł Władysław *Jasiński*, syn Tomasza i Antoniny, były Uczeń Gimnazjum Piotrkowskiego, następnie Student Medyczno-Chirurgicznej Akademji w Warszawie, lat 21 życia mający. Śmierć przedwczesna młodzieńca pogrążyła w głęboki żal Rodzinę, bo zmarły należał do liczby młodzieży, która czuje powołanie życia; od dzieciństwa prawie z całem poświęceniem, rwał się za każdą piękną myślą, za każdym promieniem nauki, aby stać się chlubą rodziny i użytecznym społeczeństwu; cichy i uległy nęcił ku sobie serca nie tylko Kolegów, ale i wszystkich, którzy mieli sposobność bliżej go poznać. Pamięć tak skromna o zmarłym, jak jego życie było skromne. niechaj stanie się pociechą rodzinie; bo co w duszy młodzieńca jest pięknem, to w sercach wszystkich niewygasłe zostawia wspomnienie. — Ant: *N*........

Komitet Resursy Konińskiej, zawiadamia Członków Resursy, że w dniu 13m Lipca r. b., odbędzie się ogólne zebranie dla dopełnienia wyboru Dyrektorów do przyszłego Komitetu; zatem na termin oznaczony Członków zaprasza.— Vice-Prezes, *Zabołocki*.

Na Giełdzie Warszawskiej od dni kilku Kantor Żeglugi Parowej, na stosownej tablicy podaje od siebie wiadomości żeglugi dotyczące.

Wczorajsze wyścigi konne, jakby na zakończenie były jedne z najpiękniejszych w ciągu trzech dni ubiegłych, bo to i program jakby wyborowy i pogoda jak najładniejsza, i świetne zebranie w galerjach, i tłum widzów otaczające do koła szranki. Z kolei przystąpiono do roztrzygnięcia Nr XIV, czyli propozycji P. Jerzego *Fenshave*, to jest gonitwy z przeszkodami o sprzedaż konia, bieg wiorst 1 i $^1/_2$ z czterema przeszkodami na ... i $^1/_2$ stopy wysokiemi, zwycięztwo pojedyncze. Do gonitwy tej wjechały w szranki: *Margerita* klacz siwa lat 5, Hrabiego Adama *Krasińskiego*, jeżdżona przez żokeja *Frydrycha*, i *Latowicz* wałach kasztanowaty pełnoletni, P. Jerzego *Fenshave*, jeżdżony przez *Manna*. Przy ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził *Latowicz*, lecz niebawem oba konie zrównawszy się razem jednocześnie jakby jeden, brały jednę po drugiej barjery przesadzając takowe z łatwością. Po wzięciu jednak barjer, *Margerita* wysadziła się naprzód, i odtąd nie dając się pobić swemu przeciwnikowi, szła ciągle do mety i pierwsza u niej stanęła w m. 2 s. $12^1/_2$, zostawiając za sobą *Latowicza* na długość kilku koni. Tak więc Adam Hr: *Krasiński* został w tym kursie zwycięzcą. Do gonitwy XVtej z propozycji Hrabiów: Eustachego *Wołłowicza* i Adama *Krasińskiego*, p. n. Stały *Handicap* dla koni wszelkiego wieku i wszystkich krajów wiorst $3^1/_3$, zwycięztwo pojedyncze, wjechały po wycofaniu *Gipsy*, dwa konie: to jest: *Apropos* ogier gniady lat 4, P. Ludwika *Grabowskiego*, i *Walmer* ogier gniady lat 6, Ludwika Hr: *Krasińskiego*. Przy ruszeniu z miejsca, *Apropos* zaczął przodkować, mając po za sobą tuż swego współzawodnika; w tym porządku przybyli za pierwszem okrążeniem szranek $1^1/_2$ wiorstowych, i tak szły dalej przy drugiem okrążeniu. Później nawet *Walmer*, zaczął się nieco zostawać, nie mogąc zrównać *Apropos*, jeżdżonemu przez *Newmana*, który też pierwszy stanął u mety w m. 4 s. 45, zostawiając na długość dwóch koni po za sobą *Walmera*. Nagroda więc przyznana została P. Ludwikowi *Grabowskiemu*, głównemu, możnaby powiedzieć, zwycięzcy na tegorocznych wyścigach. — O XVItą z kolei nagrodę Towarzystwa puhar srebrny wartości rs. 200, dla koni krwi czystej *trzech*-letnich w kraju zrodzonych, bieg bez przeszkód, wiorst $1^1/_2$ zwycięztwo pojedyncze, wjechały w szranki: *Słowny* ogier kasztanowaty, P. J. U. *Niemcewicza*; *Numizmat* ogier kasztanowaty, Stada Rządowego, i *Ryczka* klacz gniada, Hrabiny Augustowej *Potockiej*. Przy puszczeniu z miejsca, *Słowny* wysunął się na czoło, lecz niebawem *Ryczka* jeżdżona przez domorosłego Willanowskiego żokeja Wita *Łuczaka*, pomimo iż zajmowała trzecie miejsce od bandy, zajęła takową i wiodła dalej gonitwę, pozostawiając po za sobą zwolna przeciwników swoich, to jest *Numizmata*, a dalej *Słownego*. Tak szło prawie do połowy mety, lecz zwolna szczęście zaczęło się zmieniać, a *Słowny*, wyminąwszy *Numizmata* zaczął dochodzić *Ryczkę*. Lecz Willanoszczyk jakby żartując z tego, nie dał się zbliżyć

przeciwnikowi swojemu, i już już szansa wygranej zaczęła się na jego stronę przeważać, gdy tymczasem *Słowny* coraz silniej go bierze i przy słupie dystansowym dościga. Była to chwila gdzie nadspodziewanie zachwiało się zwycięztwo *Ryczki*, i tak się też stało, gdyż *Słowny* jeżdżony przez *Chilcot* wziąwszy nad nią górę, nie więcej jak o głowę konia, nie dał się już prześcignąć i w takim porządku stanął pierwszy u mety w m. 1 s. 59. Był to jeden z najbardziej zajmujących tegorocznych kursów, a razem i najszybszy, godny 3ch-letnich współzawodników. Nagroda przyznaną została Panu J. U. *Niemcewiczowi.*— O XVIItą nagrodę Rządową puhar srebrny wartości rs. 200, dla klaczy i ogierów pół-krwi, w kraju zrodzonych, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięztwo pojedyncze, stanęły w szrankach: *Monitor* ogier kasztanowaty lat 6, ze Stada Rządowego, i *Komet* ogier gniady lat 3, Hrabiny Augustowej *Potockiej*. Przy ruszeniu z miejsca, w chwili gdy *Komet* spiął się i wstrzymał, *Monitor* tymczasem wysadził się przed nim na jakie sto kroków i odrazu pozbawił go szansy wygranej, a lubo następnie, gdy jeździec wprawił już w bieg *Kometę*, tenże zaczął dochodzić zbyt oddalonego od siebie przeciwnika, nie był wszakże już w stanie pomimo dzielnego biegu, wynagrodzić straconego czasu. Jakoż *Monitor* jeżdżony przez *Lienowa*, stanął pierwszy u mety w m. 2 s. 40, zostawiając po za sobą *Kometę*, jeżdżonego przez żokeja Willanowskiego *Pietrka.*— Dla współubiegania się o XVIIItą nagrodę Towarzystwa rs. 150, (Seling Stakes) dla koni wszystkich krajów i wszelkiego pochodzenia, bieg wiorst 3, zwycięztwo pojedyncze, stanęły w szrankach dwa konie: *Narew* klacz gniada lat 5, P. J. U. *Niemcewicza*, i *Miss Ella* klacz gniada lat 4, Adama Hr: *Krasińskiego*. Na dany znak do ruszenia, *Miss Ella* powiodła gonitwę i po dwa-kroć w tym porządku obiegła szranki, a lubo *Narew* szparko za nią *płynęła*, jednak *Miss Ella*, nie dała się wyprzedzić i pierwsza stanęła u mety w m. 4 s. 23, będąc jeżdżona przez młodego *Bensona*. Nagroda przysądzona Hr: Adamowi *Krasińskiemu*. — O XIXtą nagrodę Towarzystwa rs. 100, dla wszystkich koni pobitych na torze Warszawskim, zameldowano trzy rumaki, to jest *Gipsy* klacz gniadą, P. J. U. *Niemcewicza*, jeżdżoną przez *Chilcot*; *Śmiałą* Hr: Ludwika *Krasińskiego*, i *Bezimiennego*, jeżdżonego przez 12sto-letniego *Żankisowa*. Przy ruszeniu z miejsca, zaczęła przodować *Śmiała*, za nią szły: *Gipsy* i *Bezimienny*, którego mały jeździec dzielnie prowadził i dotrzymywał placu. Trzech-wiorstowa jednak meta, a do tego dla 12stoletniego chłopczyka, była za zbyteczną, gdy więc *Gipsy* zaczęła brać górę i wysadziła się przed *Śmiałą*, *Bezimienny* tymczasem na zakręcie wiodącym do mety, wpada prosto na sznur, uderza o takowy piersią, sam się przewraca i wysadza z siodła malutkiego jeźdźca. Szczęściem nie było żadnego wypadku; a *Gipsy* z dobrego pochodząca gniazda, bo ze stada Klemensowskiego JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, staje pierwsza u mety w m. 4 s. 34 i nagrodę otrzymuje jej właściciel J. U. *Niemcewicz*. Na tem zakończyły się tegoroczne wyścigi, prowadzone głównie pod kierunkiem samych Członków tego Towarzystwa, którzy z prawdziwą gorliwością pełnili przyjęte na siebie obowiązki Sędziów, Starterów, czuwających nad wagą i t. p.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, zaprosiło na Członków przybranych do uorganizowanych już Rad Opiekuńczych po Cyrkułach, a mianowicie: do Cyrkułu Igo, WW. Maxymiljana *Kujawskiego* i Tomasza *Brodzkiego;* do Cyrkułu IXgo, Wgo Antoniego *Jeziorańskiego*, a do Cyrkułu XIgo W. Maxymiljana *Radziszewskiego*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. rs. 1 na budowę Kościoła i Klasztoru PP. Marjawitek w Częstochowie.

Słowiki już ucichły, ztąd sprawdzają znane przysłowie: „Na Święty Wit, słowik cyt". Umilkły zaś z powodu rozpoczętego lęgu.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda* otrzymała drugą serję dzieła o literaturze muzycznej przez P. *Scudo*, p. t. *Critique et littérature musicales*, 1 tom, w 12ce; cena rs. 1 kop: 27½.

Znany Skrzypek P. Kazimierz *Łada* w swej artystycznej podróży na prowincji, dawał koncerta w Siedlcach, Łukowie i Radzyniu, zkąd udaje się w dalszą podróż do Radomia, Kielc, Buska i Solca.

(A. n.) Będąc obecnie w Warszawie, zaszedłem na ulicę Kapitulną do znanego mi od wielu lat sklepu parasolniczego P. *Domańskiej*, a kupiwszy tam dwie parasolki damskie i jeden rawentuchowy parasol gospodarski, uważam za miły dla mnie obowiązek oddać za pośrednictwem niniejszego pisma należną pochwałę dla P. *Domańskiej*, która ze szczególną zawsze starannością i dokładnością wyroby swoje wykończa, a co najważniejsza, że cena u niej, jest zbyt umiarkowaną.— J. M. Obywatel Gub: Wileńskiej.

Znane już są powszechnie wyroby, jakie pochodzą z zakładu siodlarskiego P. *Stolzmana*, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 428, naprzeciwko mniej więcej ulicy Bednarskiej. Owóż obecnie fabryka P. *Stolzmana*, pragnąc dogodzić wszelkim wymaganiom nawiedzających ją osób, przygotowała znaczny zapas takowych wyrobów, w które wchodzą zarówno eleganckie siodła do konnej jazdy, dla mężczyzn i dam, jako i wszystkie bez różnicy przybory tego rodzaju, wraz z galanteryjnemi, pełnemi gustu i elegancji przedmiotami. Co zaś szczególnie zaleca te wyroby, to nadzwyczajna dokładność w wykończeniu takowych, do czego jeszcze dodawszy i dobroć materjału, nie zdziwiemy się wcale, że przy takich warunkach, wyroby te w zupełności równają się zagranicznym.

Wkrótce wyjdzie z druku nowe dziełko B. *Alexandrowicza*, p. t. *Jak hodować las, żeby z niego mieć jak największe korzyści*.

Bawiący w Wilnie P. Józef *Wieniawski*, dał już drugi tamże koncert, a trzeci zapowiedział wkrótce. Miejscowe sprawozdania unosząc się nad grą jego na fortepianie, oddają jednocześnie wielką sprawiedliwość temuż Artyście jako kompozytorowi.

(A. n.) Mam za obowiązek oddać zasługujące pochwały nowo założonej cukierni przy ulicy Żabiej, z której tak w czasie karnawału, i jako Świąt Wielkanocnych, i dotychczas, zupełnie byłam zadowoloną, nietylko przepychem ciast, kremów i galaret, ale słowem tem wszystkiem, co tylko się tam znajdować może, nie wyłączając i lodów, które dostać można za cenę umiarkowaną.— L. *Ważniewska*.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki donosimy, że P. Marco *Guglielmi* znakomity baryton włoski, zamiar publicznego wystąpienia zjści w przyszłą Sobotę, w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, i odśpiewa następujące wyborowe dzieła: 1) Arję z opery *Purytanie, Belliniego;* 2) Arję (Si minor) z Oratorjum *Paulus, Mendelsohna Bartholdy;* 3) Arję z opery *Trovatore, Verdego,* i 4) po raz pierwszy Kawatynę z ostatniej i tu dotąd nieznanej opery *Meyerbeera* p. n. *Pardon de Ploermel.* Tak doborowy program zaspokoić zdoła najwyszukańsze wymagania, tem pewniej gdy w pomienionym koncercie, o jakim afisze dzienne, bliższą podadzą wiadomość, przyjmie współudział wyborna orkiestra P. A. *Harpfa,* i Solistki na skrzypcach i fortepjanie. Początek o godzinie 6tej. — Dziś w Dolinie Szwajcarskiej wielki wieczór muzykalny, podczas którego wykonaną zostanie Symfonja heroiczna Es dur Nr 3 *Beethowena* i gra solowa na skrzypcach i fortepjanie. —Jutro przy zwykłej cenie wejścia kop: 15, powtórzony będzie cały program niedzielny, obejmujący w sobie kompozycje: *Meyerbeera,* M. *Webera Romberga,Lipińskiego, Wittmana, Suppego* i innych, obok czego Soliści, niemniej P. A. *Harpf* Dyrektor, na skrzypcach; P. Jakób *Oswald* na wiolonczelli, i P. *Günther, Kühn* na trąbce z pistonami, słyszeć się dadzą. Początek o godzinie 7mej.

Od kilku już dni owocarnia w domu PP. Wizytek na Krak:-Przedmieściu, zaopatrzoną została w najświeższe owoce nowalijne, jak poziomki, wiśnie, truskawki i t. p.

Jedną z tych zabaw, jakie weszły w szereg narodowych, jest puszczanie wianków na Wisłę w przed-dzień Śgo Jana *Chrzciciela,* a co właśnie przypada jutro. A że jak wiadomo, mnóstwo dnia tego osób udaje się nad Wisłę opierając się aż na Pradze, przeto i ogród PP. *Glińskich,* występuje w dniu tym ze wszystkiemi szczegółami dla dogodzenia zwiedzającym takowy. Będą tam jak zawsze, i owe słynne raki i pulchne kurczęta, i t. p., i trąbka *Rajczaka,* i kompanja P. *Jakobi,* i wielkie Potpourri (*Hamma*), wśród innych dzieł muzycznych, i zapasy piwniczne, słowem co kto lubi, a to już od godziny 4tej z południa.

Jutro o godz: 5ej, w ogrodzie P. *Ohm,* wielki koncert, a pomiędzy innemi: Uwertury *Webera* z Frejszyca *Mejerbera* z Hugonotów, *Lindpeútnera* z Fausta, oraz potpouri *Gungla,* Fantazja *Lumbyego* i t. p. Z powodu przekształcenia orkiestry, muzyka nadzwyczajnie zyskała, i sprawia prawdziwy efekt, taki jak należy po takim składzie oczekiwać.

W przyszły Piątek, to jest w dniu 25go b. m., orkiestra pod dyrekcją P. *Brauna* da się słyszeć w nowo urządzonym zakładzie pod nazwą *Tivoli,* przy ulicy Królewskiej i Nowej, wprost b. Cyrku *Renza* a teraźniejszej Wystawy Rolniczej. Pomiędzy innemi utworami wykonane będą dzieła *Aubera, Meyerbeera* i *Rossiniego.* Początek o godzinie 7ej.

Jutro, w ogrodzie Saskim z rana u wód, kompanja P. Anto: *Kuhne,* wykona najnowsze utwory muzyczne, pomiędzy któremi dzieła są następujące: Uwertura Wilhelm *Tell* Rossiniego, Pot-pouri, Polskie kwiaty *Bacha* i t. d.— Po południu zaś w Ogrodzie P. *Mejsera,* w domu W. *Grodzickiego,* taż sama kompanja, odegra wieczorem dla przyjemności amatorów muzyki, różne wyborowe sztuki.

Towarzystwo Tyrolów rodem z Zillerhale, które śpiewami swemi zabawiało już tutejszą Publiczność, po zwiedzeniu niektórych miast w Królestwie, od kilku dni powróciło do Warszawy, i obok nowo-skompletowanej orkiestry pod dyrekcją P. Adolfa *Bauer* w ogrodzie spacerowym P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej, w tym samym jak poprzednio komplecie, to jest dwóch mężczyzn (Braci *Kopp*) i dwie kobiet, występuje codziennie wieczorem.

Strzelanie do gołębi za rogatką Wolską w lasku na Czystem, jak w roku zeszłym tak i obecnie na każde żądanie, w dnie powszednie urządzone być może; zawsze jednak uprasza się szanownych Amatorów o uwiadomienie przed strzelaniem na kilka godzin, dla przysposobienia wszystkiego. Rozpocznie się od d. 24go b. m.

Francja. *Paryż, 16go Czerwca.* — Umysły zajęte przez dni kilka wiadomością o mobilizacji wojsk Pruskich, zaczynają się uspokajać i nabierać przekonania, że takowe nie oznacza ani ataku przeciw Francji nad Renem, ani też interwencji w wojnie Włoskiej. W każdym razie to postanowienie Rządu Pruskiego, wywołało żądanie objaśnienia ze strony Francji. — Tutejszy Nuncjusz Papiezki, miał z Hr: *Walewskim* konferencje w przedmiocie poruszeń jakie obecnie wybuchnęły w Legacjach. Minister zapewnił Monsgr: *Sacconi* o zamiarach Cesarza, który postanowił, obok zaprowadzenia reform stosownych, utrzymać całość Państwa Kościelnego. — Dziś rano Cesarzowa prezydowała w St Cloud na posiedzeniach Rady Tajnej i Rady Ministrów. — Podobno powzięto projekt wzniesienia z dział, jakie zdobyte zostaną w fortecach austrjackich we Włoszech, kolumny na wzór Vendomskiej. Kolumna ta stanęłaby na placu Karuzelu, i byłaby uwieńczoną statuą *Napoleona IIIgo.* — *Constitutionnel* dowodzi, że finanse austrjackie nadwerężone zostały głównie koniecznością wydatków, jakie Austrja ponosić musiała na utrzymanie olbrzymiej siły wojskowej w Państwie Lombardo-Wenecjańskiem, i że posiadacze papierów austrjackich, którzy głównie teraz podżegają krucyatę w Niemczech, na korzyść Austrjaków, powinniby owszem pragnąć oddzielenia raz na zawsze Włoch od Austrji, gdyż w razie przeciwnym, byliby zrujnowani. (Nord, Schl: Zeit:).

Włochy. — Jeden z dzienników niemieckich podał wiadomość, iż Francuzi mają zamiar wylądować w prowincji Weneckiej przy ujściu Tagliamentu, i wyszczególnił nawet plan ich działań. Plan ten ma być następny: Korpus Xięcia *Napoleona* mający przejść przez Modene i obejść prawe skrzydło Austrjaków, powinien stanąć u celu swego pochodu w chwili kiedy wylądowywać będzie wojsko francuzkie, tak aby oba te oddziały zastaniały się wzajemnie i działały na tyłach armji austrjackiej. Połowa armji piemonckiej pod dowództwem Wiktora *Emanuela* (50,000 ludzi), przeznaczona jest do osaczenia Peschiery i oblężenia jej regularnego, podczas gdy druga połowa, oraz cała armja francuzka, pod bezpośrednim dowództwem Cesarza *Napoleona,* zagrożą czołu armji austrjackiej i stoczą walkę w chwili przyjaznej. Bombardowanie Wenecji od strony Lido jest także postanowione. — Pierwszą także rzeczą, jaką zajmą się

Cesarz i Król *Wiktor-Emanuel*, będzie uformowanie armji narodowej Włoskiej. Jest nadzieja, że pobór w Toskanji, Modenie, Parmie, w Legacjach, a szczególniej też w Lombardji, da w przeciągu dwóch miesięcy do 60,000 ludzi, dla których kadry dostarczy Piemont. Dzienniki austrjackie podając powyższe wiadomości i przyznając korzyści jakie *Napoleon IIIci* odnieść może mając wolny przystęp z morza do brzegów Weneckich, pokładają nadzieję w fortecy Palma-Nuova, która ma utrudnić połączenie korpusu Xięcia *Napoleona* z armją lądującą. — W Alessandrji, Genui i innych miastach, gdzie urządzono szpitale dla ranionych, Damy włoskie wszystkich stanów ofiarowały swe usługi w celu pielęgnowania chorych. — Hr: *Cavour* rozesłał okólnik do Legacji Sardyńskich, z opisaniem czynu jakiego się dopuścili Austrjacy na terrytorjum Sardyńskiem. Czyn ten sprawdzony śledztwem urzędowem i zeznaniami, jest następujący: „Dnia 20go Maja, w sam dzień bitwy pod Montebello, wojska austrjackie obozowały na wzgórzach Torricella, w prowincji Voghera. Patrol tych wojsk spotkawszy na drodze woźnego trybunału, zmusił go do służenia sobie za przewodnika i wszedł do wioski do mieszkania włościan nazwiskiem Cignoli. Po odbyciu najściślejszej rewizji domu, znaleziono w małej puszce blaszanej nie wielką ilość szrótu myśliwskiego, żołnierze więc zabrali nie tylko wszystkich mieszkańców domu, ale i tych którzy się przypadkowo w dziedzińcu znajdowali. Liczba ich wynosiła dziewięciu, a między tymi starzec 60-letni i dziecko 14-letnie. Patrol zaprowadził ich przed Komendanta, stojącego na głównym trakcie, na ukoni śród swych wojsk. Po wymienieniu kilku słów po niemiecku z podkomendnymi, Komendant kazał pozostać woźnemu na miejscu; biednym zaś dziewięciu wieśniakom, których tłomacznik nie rozumiał, rozkazano zejść na ścieszkę boczną. Zaledwie oddalili się kilka kroków, kiedy komendant zakomenderował ognia, i ośmiu tych nieszczęśliwych padło bez życia. Dziewiąty śmiertelnie raniony nie dawał znaku życia. Wojsko austrjackie ruszyło w dalszą drogę, a Komendant uwolnił woźnego, dając mu jako paszport w razie zatrzymania go przez inne oddziały, swój bilet wizytowy. Bilet ten, pod koroną hrabiowską miał napis *FML. Urban*, i jest dołączony do akt śledczych." Ajenci Sardyńscy mają zakommunikować opis tego faktu Rządom przy których są uwierzytelnieni. (Nord i Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń, *19go Czerwca.*—Podług najnowszych z placu boju nadeszłych w Weronie wiadomości, Cesarz wczoraj rano odbył w Lonato przegląd obozujących wojsk 7go i 8go korpusu armji. Powitany został z zapałem, a wojska przejęte były najwyższą otuchą.— Z Mantuy donoszą z dnia wczorajszego, że ogłoszono tam stan oblężenia i zarządzono oprowiantowanie.— Puszczono w obieg 50 miljonów guldenów biletów kasowych Lombardzko-Weneckich, przymusowy kurs mających.

Bruxella, *18go Czerwca.*— Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina, że nienaruszoność territorjalnego składu Austrji, jest podstawą zbrojnego pośrednictwa zamierzanego przez Prusy.— Z Włoch piszą, że Rząd Papiezki uczynił zastrzeżenie przeciw werbunkom i uzbrojeniom dokonywanym na territorjum Papiezkiem. — Pomiędzy Ludwikiem *Napoleonem* a *Wiktorem-Emanuelem*, podobno panuje pewne oziębłejsze usposobienie, z powodu pretensji ostatniego do całych Włoch. — W Brest, spodziewanych jest 9 okrętów z morza Baltyckiego.

Bruxella, *19go Czerwca.* — Korrespondencje z Paryża zapewniają, że Ciało Prawodawcze. ma być zwołane wkrótce, dla zatwierdzenia nowej pożyczki. — Przesyłka pocztą we Francji dziennika *Indep: Belge*, ma być wzbronioną.

Paryż, *18 Czerwca.*— Wiadomości z Anglji brzmią pomyślnie. Wszyscy członkowie nowego gabinetu, są za polityką najściślejszej nieinterwencji. Pod tym względem Rząd otrzymał stanowcze zapewnienia. Nawet gdyby Niemcy wmięszały się w wojnę, Anglja pozostanie neutralną, i wątpić o tem nie można, po uczynionych oświadczeniach.— Pół-urzędowe dzienniki tutejsze ogłaszają następną depeszę: „Covo, 15go Czerwca: Cesarz przepędził ostatnią noc w Covo, o 10 mil od Brescia. Rozwija on nadzwyczajną czynność, i mimo pracy, jaką pociąga za sobą dowództwo wojska, cieszy się najlepszem zdrowiem. J. C. Mość wszystko sam robi. Onegdaj w Treviglio osobiście doglądał przez dwie godziny przemarszu bagażów armji. Duch żołnierzy wyborny, a stan zdrowia armji nic nie pozostawia do życzenia."— Powszechnie spodziewają się tu wkrótce nowej bitwy, a wzajemne stanowisko wojsk nieprzyjaznych, każe wnosić, że przyjdzie do starcia w Monte-Chiara lub pod Castiglione. Znaczna część załogi austrjackiej z Laveno przybyłej do Szwajcarji, zbiegła zagranicę.— Z polecenia Ministra wojny, wysłano ztąd 30 Siostr Miłosierdzia dla pielęgnowania chorych w lazaretach armji Włoskiej.

Odpowiedź, jaką Król *Wiktor-Emanuel*, udzielił deputacji Bolońskiej, ofiarującej mu dyktaturę wojskową, brzmi następnie: „Wytłumaczcie waszym współ-obywatelom, że w obecnych okolicznościach wszelkie przedwczesne kroki i postanowienia mogą tylko szkodzić sprawie niezawisłości. Europa nie będzie mogła mnie obwiniać, że działam jedynie z ambicji osobistej, abyzaprowadzić wcielenie do Sardynji. Ojciec Sty, szanowny zwierzchnik wiernych, pozostał na czele swego ludu; nie złożył on, tak jak Władcy Parmy, Modeny i Toskanji, swej Władzy Świeckiej, którą nietylko szanować, ale ustalać powinniśmy; muszę przeto potępić wszelkie usiłowanie przewrotu, przeciwnego słuszności, i szkodliwego sprawie, której służemy. Niezapominajmy także, iż Pius IX, jest także Władcą Włoskim."

Neapol, *17go Czerwca.*— Ogłoszono tu amnestję za przestępstwa polityczne. Wszelkim innym przestępcom zmniejszono także karę więzienia o 3 lata

Bern, *19go Czerwca.* — Lonato, dokąd przybył *Garibaldi*, leży na kolei żelaznej z Brescia do Peschiera. (Schl: Ztg, Neue Pr: Ztg i Nord).

S Z A R A D A

Pierwsze drugie umilkły od czasu dawnego;
Pierwsza trzecia jest kruszec, a któż nie zna jego?
Wszystka owoc dobrze znany,
Nawet bardzo pożądany.
(Zeszła Szarada, *Zapałki*).

Rozmaitości. — Odkąd zamiast piór gęsich zaczęto używać piór metalowych, niezliczonych próbowano kompozycji kruszców i form najrozmaitszych, aby one zastąpić. Pomiędzy mniej lub więcej szczęśliwemi wyrobami tego rodzaju, odznacza się korzystnie nowy pomysł J. *Alexandra* w Birmingham i Bruxelli. Fabrykantowi temu udało się uniknąć wad zwykłych piórom stalowym, które nie raz męczą rękę, piszą twardo, zadzierają papier lub nie puszczają atramentu. Piórom tym nadano za pomocą zgiętego kolanka kierunek ku dłoni, który wielce ułatwia prędkie, płynne i wyraźne pisanie. Nowy ten gatunek piór metalowych, które stosownie do ręki mniej lub więcej szeroko są zatemperowane, (jeżeli tego wyrazu tu użyć się godzi), otrzymał nazwę *piór Humboldta*. Na ostatnim Lipskim targu kilku kupców Berlińskich spotkało znajomego, który właśnie wracał z Berlina. Zapytany o nowiny, rozpowiadał wiele o pogrzebie *Humboldta*. Kiedy skończył, jeden z Sasów obecnych, który słuchał bardzo uważnie, zapytał: „To już chyba był bardzo wielki fabrykant, kiedy mu taki pogrzeb sprawiono." „To był *Humboldt*," była odpowiedź. „Aha, rozumiem, rzekł Sas, to ten co handlował piórami stalowemi." — Negocjant angielski dyktując raz list swemu buchalterowi w przedmiocie handlowym, padł nagle tknięty apoplexją i skonał pomimo ratunku. Buchalter więc osądził za stosowne dodać przypisek w tych słowach w liście tym do korrespondenta: „W czasie pisania mego listu umarłem, i zapewne skoro go Pan czytać będziesz ja już zostanę pochowanym. Do widzenia."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiądz Kobierski Kazim: Kanonik z Krośniewic nr 614; Wielopolski Józ: Hr: z Chrobrzy nr 613; Zawisza August Ob: z Soboty nr 492.

Wyjechali: Poletyłło Aureli Hr: do Rakołup; Treskow Rudolf Baron do Lublina; Trębecki Konst; Ob: do Dłutowa.

Przyjechali koleją żelazną: Hr: Devier Michał Ass: Kolleg: z Paryża nr 603. Golicyn Marja Xiężna z Paryża nr 1351; Hr: Rzewuski Leon Szambelan Dworu Austr: z Krakowa nr 1254.

Wyjechali koleją żelazną: Alediński Mik: Rzecz: Radca Stanu i Berzyński Adam Hr: do Paryża; Felkerzam Wład: Baron, Hr: Hejden Teodor Jenerał Major do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Rada Szczegołowa Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Czerwca r. b o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie w Kancellarji Szpitala Śgo Ducha w Rawie, licytacja in minus, od summy anszlagowej Rs. 821, na pokrycie blachą żelazną dachu na gmachu Szpitalnym. Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy. winien zgłosić się w terminie oznaczonym, a za złożeniem $^1/_{10}$ części summy anszlagowej jako vadium, do licytacji przystąpi — Wykaz kosztów i warunki przedlicytacyjne każdego czasu w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

KOLONJA 10 wiorst od Warszawy odległa, składająca się z gruntu mórg 45, czyli dzies: $22^1/_2$, pięknie obsiana i obsadzona, słowem wszystko gotowe tylko do zbioru, z łąkami i dobrem zabudowaniem, do której tygodniowo daje się 3 fury drzewa na opał, jest do sprzedania; bliższa wiadomość w domu Pana Bothe, przy ulicy Nowy Świat, w Piekarni Angielskiej.



We wsi Raków, pół mili od Piotrkowa, sprzedane będą dnia 27 Czerwca r. b., to jest w Poniedziałek, przez licytację, Krów dojnych sztuk 26, Stadnik, Trzody chlewnej szt: 10, uprząż na 10 koni, we Wozy kompletne szybowane i rozmaite ruchomości gospodarskie. Licytacja rozpocznie się o godzinie 9ej rano.

Rządca Dóbr 36 lat mający, rodem ze Szlązka, gdzie ukończywszy kursa agronomiczne w Proskau, jednym z najlepszych Zakładów rolniczych; odbywszy praktykę na znakomitych Dobrach Xięcia Blüchera, później od 16 lat zarządzał postępowemi majątkami w Prusach i Królestwie Polskiem, mający opinję ustaloną doskonałego Rolnika i ze wszech miar zacnego człowieka, o czem przekonać się można i z jego pięknych świadectw: stara się wynaleść sobie stosowne zatrudnienie. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Sukna i Płótna Jana Porth przy ulicy Miodowej Nr 490, w domu W. Piotrowskiego.

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 11ej z rana, w biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, przed Komitetem ustanowionym do nadzoru nad robotami około przebudowania Więzienia w Sieradzu wykonać się mającemi, odbywać się będą licytacje głośne in minus: *a*) na robotę ciesielską z dostawą materjałów ciesielskich od summy kosztorysem oznaczonej Rs. 5582 kop: 76 i *b*) na robotę kowalską i ślusarską, także z materjałem od summy Rs. 2316 kop: 5. — O innych warunkach szczegółowych dowiedzieć się można codziennie w biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, jak również w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego, w godzinach biurowych.

Naison meublée et pension bourgeoise,
3 rue du Dauphin 3.
à PARIS.
Zakład ten położony w środku Paryża, poleca się PP. Podróżnym, jako dobrze urządzony i tani.

HOTEL LIPSKI w Dreznie, położony w pobliżu obu mostów po nad Elbą, oraz Dworców Kolei Żelaznych; niemniej w sąsiedztwie osobliwości Drezna, z całym konfortem urządzony, odznaczający się nizkiemi cenami, poleca się Szanownej Publiczności. Table d'hoté otwarty od godz: 1ej do 4ej z południa.



Miejsce po spalonym, 6o gankowym Młynie wodnym, z pozostałemi murami dwu piętrowemi, ubezpieczone na Rs. 5,000, z szluzami, 34 morgami (dzies: 17), gruntu pszennego i łąkami, pod miastem Siedlce w Gubernji Lubelskiej, nad rzeką Liwiec położone, jest do odstąpienia prawem wieczystej dzierżawy. Wiadomość w Sklepie Galanteryjnym, przy ulicy Freta Nr 276, w Warszawie.

O mil 4 od Warszawy, jest do wydzierżawienia, z Apparatem nowym Pistorjusza GORZELNIA i BROWAR Piwny, drzewo z robocizną pieszą i ciągłą, co potrzeba dodane będzie, tudzież do woli i Propinacja, czyniąca Rs. 1,200 czystego dochodu, jak niemniej kartofli korcy 1,500 i jęczmienia korcy 150; mieszkanie obszerne; są również do sprzedania i wydzierżawienia różne Dobra i Domy tu w m. Warszawie; Rządcy dóbr i domów z kaucjami i bez do umieszczenia; potrzebne są kapitały od Rs. 3,000 do Rs. 8,000, na pierwsze Numera hypoteki domów; również pożądane są Panny uzdatnione do fabryki kwiatów. Wiadomość pod Nr 551.— K. Tuszyński.

Hotel pod ZŁOTĄ GĘSIĄ w Wrocławiu.—Niżej podpisany, ośmiela się zawiadomić Szanowną Publiczność, przy nadchodzącej letniej porze, iż znacznie powiększył liczbę Numerów w swoim Hotelu, przez dokupienie przyległego domu na rogu ulic Schweidnitzer i Junkerstrasse, w najlepszym punkcie miasta Wrocławia. Przeto w możności jest zaspokoić wszelkie wymagania pod względem wygody, wykwintnego urządzenia Numerów i t. p. Będąc od dawna znany Szanownej Publiczności, jako Gospodarz Hotelu pod Złotą Gęsią, polecam się i nadal jej łaskawym i życzliwym względom.—A. D. Heinemann.

We wsi ŁONCZKACH Ptu Włocławskiego nad Pruską granicą, jest do sprzedania za Rs. 900 **Kolonja** wieczysto-dzierżawna, składająca się z zabudowań i 36 mórg (około 18 dziesiatin) gruntu ornego 3ej klassy, z którego opłaca się rocznie czynszu Rs. 14 k. 40. Podatków Skarbowych Rs. 11 k. 50. Ktoby sobie życzył kupić takową za gotowe pieniądze lub wydzierżawić z zasiewami, to po obejrzeniu takowej na gruncie, raczy się zgłosić do P. Augusta Rychter w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 703, a po zawarciu Aktu sprzedaży w każdym czasie wprowadzonym w posiadanie być może.

Józefa Cieślińskiego

I. KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNERÓW I GUWERNANTEK w Warszawie róg Podwala i Kapitulnej na dole, Nr 498 (5 nowy), wejście z Podwala przez podwórze. — Każdego stopnia prywatnego kształcenia w naukach i talentach rekomenduje Nauczycielki, Nauczycieli, Metrów muzyki, Bony, Korrepetytorów, Korrepetytorki i udzielających lekcje na godziny.

II. KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH.— Ma na sprzedaż, kupno, Dobra Ziemskie, Domy w m. Warszawie, dostarcza Oficjalistów różnych zdolności. Poleca Polki i Cudzoziemki, do Strojów i różnych robót Damskich. Prowadzi, przyjmuje różne komissa i zlecenia.



Są do sprzedania Skopy zapasne, zdatne na rzeź, we wsi Brankowie, za Grójcem, w ilości sztuk dwieście. Wiadomość powziąć można codziennie na miejscu.

Są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **Dobra Jędrzejów**, w Okręgu Siennickim Gub: Warszawskiej położone, składające się z Folwarków i Wsi zarobnej Jędrzejów, oraz wsi czynszowej Leonów, odległe od Warszawy o wiorst 46, przy szosie Brzesko Litewskiej; obejmujące około 800 dziesiatin (włók n. p. $52^1/_2$) z dostateczną ilością łąk, lasem budulcowym, mającym 19 włók n. p. przestrzeni, niemniej z porządnemi budowlami tak służącemi do własnej wygody jak i prowadzenia rozwiniętego gospodarstwa, z nową maszyną gorzelnią Pistorjusza, z deptakiem, młocarnią, siecz karnią, przynoszące czystych stałych dochodów Rs. 1,000. — Bliższa wiadomość na gruncie.

Agronom 30 lat mający, rodem z Królestwa Polskiego, który 10 lat w Prussach zarządzał znacznemi dobrami, zarazem znał praktycznie gorzelnictwo, tak parowych jako i ręcznych Gorzelni, życzy sobie znaleźć stosowne zatrudnienie. Wiadomość bliższą powziąć można w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 719, u Rządcy domu.



OSOBA zamężna, posiadająca upoważnienie do udzielania **Lekcji na Fortepjanie**, udziela takowe u siebie w mieszkaniu, na swoim Fortepjanie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu XX. Karmelitów pod Nr 2667, między bramą a wejściem do Klasztoru, na drugiem piętrze od frontu. Życzący kształcić swe dzieci, raczą się zgłosić w powyższe miejsce. — Tamże jest do sprzedania **ZAPRZĘG** parokonny, Angielski, za pomierną cenę.



Ktoby z Właścicieli w Warszawie, miał do sprzedania Dom murowany z Ogrodem, obszerny, przy jednej z ulic Nowego-Świata, Królewskiej, Czystej, lub w bliskości tychże, za summę Rs. 30,000 lub więcej, zechce się, bez używania faktorów, zgłosić do Urzędnika Chrzanowskiego, w domu W. Marji Chrapczyńskiej, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1561a mieszkającego, gdzie po wspólnem porozumieniu się, umowa o kupno i sprzedaż zawartą być może.

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM w Wrocławiu.

Już od przeszłego roku, znacznie rozprzestrzeniony i po większej części zupełnie na nowo uporządkowany, zresztą znakomitej wziętości używający HOTEL mój powyższy: nieomieszkuję niniejszem szczególniej polecić względom łaskawym Szanownej podróżującej Publiczności, z nadmienieniem: że obok należytego porządku, staranne schludności, uczciwość i nader umiarkowane ceny numerów, Hotel mój przeważnie cechują. Numera bowiem od kop: 45 do Rs 1 kop: 20 za stancję i dobę, przekonają każdego Gościa, o słuszności tego doniesienia. — Wrocław dnia 10 Maja 1859. — **Fr: SIEBER** Właściciel.



Fortepjan

używany, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, przy ulicy Chłodnej, wprost Kościoła Śg. Karola, w domu pod Nr 930, w dziedzińcu na drugiem piętrze, drzwi po lewej stronie na dole, gdzie Kancellarja Komissarza Cyrkułowego.

SKŁAD

FORTEPJANÓW ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nro 484, w pałacu dawniej Kochanowskich.

Poleca się świeżo skompletowanym wyborem INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH z najcelniejszych Fabryk *Paryża, Bruxelli, Stuttgardu, Lipska, Drezna* i *Wiednia* sprowadzonych, a mianowicie: **FORTEPJANÓW** *Royal* i *krótkich* (stutz), z angielską i niemiecką mechaniką, w cenie od rsr. 330 do rsr. 1,000; PJANINÓW różnej konstrukcji, w cenie od rsr. 350 do 500.— **ORGANÓW** i MELODIKONÓW Kościelnych i salonowych, o 1, 2, 3, 4 i 5 głosach, w cenie od rsr. 75 do 540; **ORGANINÓW** do rozbierania urządzonych, łatwo przenośnych, o 2ch i 3ch głosach.— HARMONIFLETÓW do towarzyszenia przy fortepjanie, lub do użycia w podróży, o 1, 2 i 3ch głosach, w cenie od rsr. 40 do rsr. 60; oraz różnych innych INSTRUMENTÓW, jako to: PIANO ORGUE; ORGUE PHYSHARMONICA; PIANO MECANIQUE; ANTIPHONEL, i t. p.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Zawiadamia niniejszem interessowanych, że w czasie od dnia 1go Stycznia do 31go Marca r. b., pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej rozmaite przedmioty, za udowodnieniem własności, są do odebrania od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biórowych, wyjąwszy dnie świąteczne, u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa i Granica. Po upływie dnia 19 Września (1 Października) 1859 r., z przedmiotami nieodebranemi stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie. — *Rosenbaum.*

Majętność ŻARCZYCE MNIEJSZE, w Gub: Radomskiej Pow: Kieleckim, odległa od miasta Jędrzejowa mil 2, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami zaraz. Rozległość włók 38, czyli dzies: 585, grunta dworskie prawie pszenne, płodozmian, łąk morgów 160, czyli dzies: 82, Młyn, dostateczna robocizna, Dwór nowy, budowle w średnim stanie. Inwentarz kompletny może pozostać na gruncie. Bliższa wiadomość na miejscu u Właścicielki, lub listownie franco przez stację Małogoszcz.

Jest do sprzedania **KOLONJA** za rogatką Petersburgską, w bliskości Warszawy. Wiadomość bliższą powziąć można w Fabryce Wyrobów srebrnych Wnej Nast, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu W. Heintze, pod Nr 495.

Uzyskawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, upoważnienie do utrzymywania *Pensji prywatnej wyższej męzkiej* o 3ch klassach, w mieście Proszowicach, Powiecie Miechowskim, mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Osoby interesowane, że Pensję tę otwieram z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 1859/60.

Stanisław *Szklarski.*

Bezpłatnie wolno zabierać **ZIEMIĘ** z possessji Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, na której wznosi się Szpital Sgo DUCHA.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.

TEATR WIELKI. Jutro, *Alexander Stradella*. (Czwarte wystąpienie P. *Kamińskiego* w roli *Stradelli*).

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **CENNIK FORTEPJANÓW** Fabryki S. *Zembrzuskiego*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 10 (22) Czerwca 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.